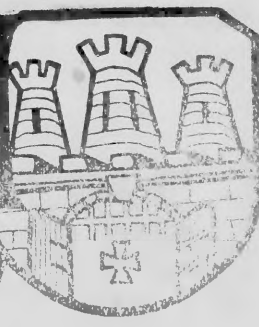




DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Nr. 259

Cena pojedynczego numeru
„Dziennika Płockiego” 20 gr.Prenumerata miesięczna 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem do domu 4 zł.
Na prowincji 4 zł.Rękopisy nadsyłane do Redakcji
winny być pisane po jednej
stronie i czytelnie

Rok XI.

Dziś Premjera w Teatrze Miejskim „REWIZOR Z PETERSBURGA”

Po dymisji Papena Narady w Berlinie.

Berlin, 18. 11. Dzisiejsza prasa zajmuje się szeroko sytuacją powstałą wskutek dymisji von Papena. Z dymisją tą liczoną się już od dłuższego czasu. Ocena rządów von Papena jest naogół niekorzystna. Większość prasy podkreśla tendencje kanclerza do łamania konstytucji.

Komunikat prasowy narodowo-niemieckich, którzy byli jedyną podporą parlamentarną kanclerza domaga się kontynuowania rządów prezydjalnych dla prowadzenia dalszej walki z traktatem Wersalskim i narzuceniem konstytucji Weimarskiej. Hugenbergowski „Lokal Anzeiger” domaga się gabinetu niezależnego od parlamentu.

Bezwzględnie jednak decyzja znajduje się w rękach Hindenburga. W dalszym ciągu krąży uporczywe pogłoski na temat kandydatów na kanclerza.

Z koł zblizionych do ministerstwa Reichswery oświadczone, że kandydatura gen. Schleichera nie wchodzi w rachubę.

Pannje naogół przekonanie, że w wypadku niedojścia do skutku rządu koncentracji narodowej z hitlerowcami, centrum i narodowo-niemieckimi. Hindenburg wysunie kandydaturę osobistości, mającej autorytet u przywódców partyjnych.

Narazie wszelkie kombinacje personalne są przedwczesne. „Völkischer Beobachter” domaga się oddania władzy w ręce Hitlera.

Paryż, 19. 11. Prasa francuska omawia obszernie dymisję von Papena.

Pannje opinia, że raczej nie należy oczekiwać żadnej zmiany w stosunkach wewnętrznych Niemiec. W dalszym ciągu sprężyna polityki wewnętrznej jest general von Schleicher.

Blum przepowiada powrót do rządów von Papena, gdy się okaże, że stworzenie jakiegokolwiek rządu parlamentarnego jest niemożliwe.

London, 19. 11. — „Daily Express” twierdzi, że następca von Papena może być on sam, albo Hitler. Naogół prasa jest zdania, że rozwój sytuacji w Niemczech jest zależny od stanowiska przywódców partyj politycznych. Jeżeli nie pójdą one na kompromis, nastąpi powrót do zastrzonych rządów pozaparlamentarnych.

Aresztowanie

urzędnika ambasady francuskiej

Dwaj znani kupcy warszawscy wnieśli do prokuratora skargę przeciw p. Mańczakowi, urzędnikowi ambasady francuskiej w Warszawie.

Oskarżyli go o to, że ich oszukał, oraz przywłaszczył sobie ich pieniądze.

Mańczak obiecał kupcom koncesję na komisową sprzedaż węgla z polsko-francuskiej spółki „Skarboferm” na Śląsku. W tym celu kupcy za pośrednictwem Mańczaka wpłacili firmie „Skarboferm” 5 tysięcy złotych. Mańczak pieniądze wziął, ale zamiast je oddać, gdzie należy, sprzeniewierzył je.

Mańczaka aresztowano. Tłumaczy się, że oddał pieniądze komuś na przechowanie. Nie wymienia jednak nazwiska owej osoby. Śledztwo w tej sprawie trwa.

Berlin. Jedna z agencji niemieckich donosi, że przybywający do Berlina wiceminister Szembek, który powraca z podróży informacyjnej po stolicach Europy, gdzie konferował w sprawach polskich postulatów rozbrojeniowych, odbędzie również w Berlinie naradę z ministrem spraw zagranicznych Niemiec Neurathem na temat konferencji rozbrojeniowej.

Agencja podkreśla doniosłość tego faktu, jest to bowiem pierwszy wypadek, że przedstawiciele Polski i Niemiec bezpośrednio poruszają między sobą drażliwą sprawę rozbrojenia.

Wykrycie tajnej organizacji w Kownie.

W klasztorze jezuickim w Kownie dokonano rewizji. Aresztowany został jezuita ks. Łaukajtis. Aresztowanie i rewizja pozostaje w związku z wykryciem przez policję tajnej organizacji politycznej, która występowała przeciwko rządowi.

Od pewnego czasu policja litewska spostrzegła, iż szereg wpływowych osób w Kownie otrzymuje proklamacje o treści przeciwrządowej. Proklamacje te nosiły podpis „Centralny Komitet Wolności”. Były one drukowane w kowieńskim klasztorze Jezuitów.

Aresztowano dotychczas oprócz Łaukajtisa trzy osoby, które są wybitnymi działaczami w stowarzyszeniach katolickich na Litwie.

Herriot zwyciężył

165 głosów większości

W ostatnich dniach panowały w paryskich kołach politycznych nastroje wybitnie kryzysowe. Wskutek zastrzonych ostatnio tarć między radykałami i socjalistami, obawiano się, iż na posiedzeniu izby Herriot może znaleźć się w mniejszości. Snuto nawet kombinacje na temat przyszłego rządu jednoosobnej narodowej z Tardieu na czele, socjaliści wysunęli kandydaturę swej partii do objęcia władzy.

Tymczasem na nocnym posiedzeniu uchwalono wspólną rezolucję socjalistów i radykałów, przyjętą przez rząd, a przewidującą stworzenie biura ustalania cen na produkty rolne pod kontrolą ministra rolnictwa.

Rezolucja ta, z którą Herriot złączył kwestję zaufania, przyjęta została przez izbę 377 głosami przeciw 212.

Zajście francusko-hiszpańskie

Saint Jean de Luz. — W ostatnich dniach w pobliżu Hendaye dwaj marynarze francuscy, ojciec i syn łowili ryby na wodach zarezerwowanych dla miejscowości nadbrzeżnych do których należą m. in. miasta hiszpańskie Irun i Fuenterrabia. Marynarze francuscy zostali napadnięci w czasie połowu przez trzech marynarzy z kanonierki hiszpańskiej, należącej do straży przybrzeżnej, przy-

czem jeden z Francuzów został zabity a drugi ciężko ranny. Według wiadomości, otrzymanych w Bordeaux marynarze hiszpańscy wylądowali na plaży w Hendae, zbliżyli się do Francuzów, ukrywając się za skałami i ostrzelali ich. Straż celna francuska, usłyszawszy strzały, przybyła na miejsce zajścia i aresztowała Hiszpanów.

Pierwszy kongres kobiet arabskich

Jerozolima, 19. 11. — W Bagdadzie odbył się pierwszy kongres kobiet arabskich pod przewodnictwem znanej działaczki Nur Hamady. W kongresie wzięły udział delegatki z Iraku, Syrii, Palestyny i Egiptu. Z ramienia międzynarodowej Ligi kobiet przybyła na kongres pani Rieder. Otwarcia kongresu dokonał iracki minister oświecenia publicznego, dyr. Sami-Neg Szowket, poczem szereg delegatek, wygłosiło referaty na temat obecnej sytuacji kobiet w świecie muzułmańskim oraz ruchu emancypacyjnego. Sensację wywołała młoda delegatka Iraku, panna Khatib, która ukazała się na trybunie bez zasłony.

Opłaty nonopolowe

Na ostatnim posiedzeniu komisji porozumiewawczej związków miast, powiatów i gmin wiejskich ustalono, że istnieje zamiar znówelizowania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z r. 1927 o państwowym monopolu spirytusowym. Rozporządzenie to przewiduje stały dodatek komunalny 1 zł. od litra 100-stopniowego spirytusu.

Podług opinii organizacji samorządowych, projektowana zmiana formy

obciążenia spirytusu i wyrobów wódczanych (niższy procentowo udział samorządu w opłacie monopolowej) nie jest korzystna dla związków komunalnych, które straciłyby około 40 proc. dochodów z tego źródła, to jest około 6 i pół miliona złotych rocznie.

Falszywe banknoty

Bank Bolski komunikuje: W ostatnich dniach zatrzymano fałszywy banknot 20 złotowy II emisji z datą 1 września 1929 r.

Falszyfikat wykonano na papierze zwyczajnym, gładkim, podczas gdy banknoty autentyczne drukowane są na papierze rypсовym. Znak wodny na marginesie, przedstawiający podobiznę króla Kazimierza Wielkiego i skrót „20 zł.” jest na fałszyfikacie niemożliwie naśladowany tuszem, lub farbą drukarską.

Rysunki figur symbolicznych niewyraźne, często kolor brązowy występuje słabiej, a niebieski silniej, niż na banknocie autentycznej. Wskutek czego figury te posiadają odcień niebiesko-brązowy.

Tło w medalionach na odwrotnej stronie fałszyfikatu jest koloru szarozielonego, zamiast niebieskiego, z lekkim odcieniem zielonym.

Rysunki na fałszyfikacie są zamazane — nie uplastycznione.

Druk tekstów i kłauzuli rozlany, wobec czego litery łączą się u podstaw.

Podpisy, oznaczenie serii i cyfry numeru różnią się wykresem od autentycznych i utrzymane są w kolorze ciemno - niebieskim. Podczas gdy na banknocie autentycznym numeracja i podpisy są w kolorze granatowym.



MYDŁO i KREM HERBA

to symbole piękności i zdrowia cery!

MYDŁO HERBA przy codziennym użyciu usuwa skutecznie i zapobiega tworzeniu się piegów, wągrów, liszaji itp.

KREM HERBA odświeża i udelikatnia cerę!

KREM HERBA jest do nabycia od Zł. 0.90



Uwstecznienie życia kulturalnego

Rozwój rozbudowy życia kulturalnego zależy w znacznej mierze od stabilizacji stosunków w społeczeństwie danym. Od stabilizacji, która wytwarza pewne normy, nadające ton zasadniczy wyższym przejawom ducha ludzkiego w dziedzinie sztuki, literatury i nauki. Przeżywalimy niedawno okres, który, zdawało się zbliża nas do tej upragnionej stabilizacji stosunków. Dążność do podniesienia społeczeństwa na wyższy stopień rozwoju, usilny pęd do zakładania instytucji kulturalnych rozmaitego typu — ogarnął nie tylko ośrodki wielkomiejskie, lecz przedostał się również i na prowincję. Hasła regionalizmu padły na grunt podatny, stworzono wszędzie ośrodki życia kulturalnego, ogół szerszy ludności wciągnięty został również w obręb tego ruchu, przy pomocy silnie rozwiniętej popularyzacji w rozmaitych kierunkach.

Ruch ten rozpoczął się jeszcze przed wojną, w okresie tak zw. wolnościowym. Powstrzymany nieco przez klęski wojenne, rozwijał się po tem w dalszym ciągu, przybierając formy bardziej trwałe i ulegając pożądanej konsolidacji, w przystosowaniu możliwości do rozporządzalnych środków.

Obecny okres kryzysu ekonomicznego poczynił dotkliwe spustoszenia w tym ruchu, wskazującym, że społeczeństwo nasze posiada dosyć sił żywotnych, aby zająć odpowiednie miejsca w hierarcji cywilizacyjnej narodów. W miarę wznawiania się tego kryzysu, — stwierdzić należy stopniowy upadek naszych poczyniń w dziedzinie kultury.

Rozwój kulturalny, z natury rzeczy, przedstawia budowę niezwykle delikatną, wysoce czułą na wszelkie zmiany ujemne w społeczeństwie. Nic więc dziwnego, że padł on w pierwszym rzędzie ofiarą kryzysu, gdyż w walce o byt podczas przesilenia ekonomicznego, na pierwszy plan występują tendencje zachowania rzeczy najważniejszych dla ogółu, rzeczy najbiedniejszych i najbardziej prymitywnych, w myśl przysłowia „co po różach, kiedy płoną lasy“.

Na pochwałę naszych sfer uświadomionych zaznaczyć należy, że podjęły one walkę o zaspokojenie potrzeb kulturalnych nawet w tych ciężkich czasach ogólnej depresji i przygnębienia. Świadczą o tem chociażby poczynania naszego „klubu

artystycznego“ i wielkie wysiłki ze strony „T-stwa Muzycznego“, aby utrzymać się na poprzednim poziomie. Wysiłki te jednakże trafiają na wzmagającą się obojętność ze strony szerszego ogółu. Dość zaznaczyć, że nawet koncerty o pierwszorzędnej wartości, z udziałem najlepszych sił warszawskich wykonawczych, nie znajdują odpowiedniego uznania, nie mówiąc już o imprezach pomniejszych, podejmowanych przy pomocy sił miejscowych.

To samo powiedzieć można o wysiłkach w kierunku wywalczenia w społeczeństwie miejscowego uznania dla sztuki plastycznej. Próby takie, podejmowane ze strony „klubu artystycznego“ — w czasach ostatnich również zaznaczają poważny spadek zainteresowań artystycznych wśród naszego ogółu. Pomijamy na razie sprawę teatru, o czem pisaliśmy niedawno. Tu spustoszenia są najbardziej dotkliwe i niczem nieusprawiedliwione.

Stokroć gorzej przedstawia się sprawa czytelnictwa i popularyzacji, obejmującej szersze warstwy ludności. Podczas gdy niedawno jeszcze te najbardziej dostępne sposoby od-

działwania cieszyły się wielkim uznaniem wśród kół szerszych, obecnie ulegają one zupełnemu prawie zanikowi. Zainteresowania naukowe obejmują zaledwie szczupłe zastępy, topniejące coraz bardziej w ogólnej atmosferze apatii i przygnębienia. Odczyty i pogadanki popularne, przeznaczone dla szerszej publiczności, wyszły zupełnie z mody i nikt nie odczuwa potrzeby ich wznowienia.

Wszystkie te fakty ujemne są niewątpliwie smutnymi objawami ogólnego uwstecznienia naszego ruchu kulturalnego, niedawno jeszcze wykazującego poważne możliwości rozwojowe, a obecnie stopniowo zupełnie zanikającego.

Pamiętać jednak należy, że siła społeczeństwa i jego zdolności do rozwoju cieszą się nie tylko zdobyciami w dziedzinie materialnej, lecz również jego możliwością zajęcia odpowiedniego stanowiska w dziedzinie kulturalnej. Na tę okoliczność nasze sfery uświadomione zwrócić winny szczególną uwagę.

Co przynoszą ostatnie numery Dziennika Ustaw

Nr. 96 Dziennika Ustaw z dnia 3 go listopada 1932 r. przynosi treść następującą:

Poz. 827 — Konwencja weterynaryjna między Polską a Belgią podpisana w Brukseli dnia 18 grudnia 1930 r.

Poz. 828 — Oświadczenie rządowe z dnia 18 października 1932 r. w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji weterynaryjnej między Polską a Belgią podpisane w Brukseli dnia 18 grudnia 1930 r.

Rozporządzenie Rady Ministrów. Poz. 829 z dnia 23 września 1932 r. o odstąpieniu gminie miasta Poznania gruntów państwowych na cel rozbudowy miasta. Rozporządzenia Ministrów

Poz. 830 — Spraw Wojskowych, Komunikacji z dnia 17 września 1932 r. wydanego w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości i Spraw Zagranicznych w sprawie wykonania art. 38 i 50 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 marca 1928 r. o prawie lotniczym.

Poz. 831 — Rolnictwa, Reform Rolnych z dnia 17 października 1932 r.

w sprawie ustalenia okręgów hodowlanych.

Poz. 832 — Obwieszczenie Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrami Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 19 października 1932 r. o sprostowaniu błędów w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20-go września 1932 r. o zmianie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 r. o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły. Dziennik Ustaw R. P. Nr. 97 z 8 listopada 1932 r.

Poz. 833 — Porozumienie między Rzeczypospolitą Polską a Królestwem Węgierskiem o ochronie nazw regionalnych i specjalnych nazw gatunków produktów winnych, podpisane w Warszawie dnia 4 listopada 1931 r.

Poz. 834 — Oświadczenie rządowe z dnia 31 października 1932 r. w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych porozumienia między Rzeczypospolitą Polską a Królestwem Węgierskiem

w formie wymiany not z dnia 4 listopada 1931 r. o ochronie nazw regionalnych i specjalnych nazw gatunków produktów winnych.

Poz. 835 — Rozporządzenia Ministrów: Spraw Wojskowych z dnia 3-go września 1932 r. wydanego w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wewnętrznych, Przemysłu i Handlu, Skarbu i Komunikacji w sprawie wykonania ustawy z dnia 7 listopada 1931 r. o nadzwyczajnym przewozie oficerów i szeregowych rozerwy i pospolitego ruszenia oraz sprzętu wojskowego w czasie pokoju.

Poz. 836 — Opieki Społecznej z dnia 8 września 1932 r. wydanego w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych w sprawie postępowania zarządów obwodowych Funduszu Bezrobocia przy powierzaniu swych czynności gminom miejskim i wiejskim, powiatowym związkom komunalnym, kasom chorych i innym instytucjom społecznym oraz państwowym urzędem pośrednictwa pracy.

Poz. 837 — Skarbu z dnia 14-go września 1932 r. w sprawie zmian w organizacji komisji szacunkowych do spraw podatku dochodowego w okręgach administracyjnych izb skarbowych w Białymstoku, Grudziądzu, Krakowie, Lublinie, I i II w Łwowie, Łodzi oraz Poznaniu.

Poz. 838 — Skarbu Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 31 października 1932 r. w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej.

Poz. 839 — Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 października 1932 r. o stroju adwokatów przy rozprawach sądowych. Dziennik Urzędowy R. P. Nr. 98 z dnia 9 listopada 1932 roku Rozporządzenia Ministrów.

Poz. 840 — Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 30 września 1932 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych o wzorze statutu spółki rybnej jeziorowej.

Poz. 841 — Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 7-go listopada 1932 roku w sprawie określenia w trybie paragrafów 2 rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej najwyższych dopuszczalnych korzyści majątkowych przedsiębiorstw trudniących się czynnościami bankowymi.

Prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty

Wanda Mystkowska

Jesienne kwiaty.

Nowela.

Panowie czuli się źle. Norski bowiem przyszedł dzisiaj, aby się znów oświadczyć, a Ordega, aby raz jeszcze skonstatować, że faktycznie piękna pani Iza jest „absolutnie niezwykła“, jak zazwyczaj twierdził Zdzisław. Zatem i Norski miał do pani Izy „interes“ i Ordega miał go także. A że Norski nie mógł przy Andrzejku mówić o swej sprawie a przytem najwidoczniej przeszkadzał mu w jego obserwacjach, więc obydwaj czuli się niewyraźnie i co chwilę obrzucali się wzajemnie przelotnymi spojrzeciami — niechęci. I przez to właśnie, że „przystąpienie do „interesu“ było, jak na ten czas zupełnie niemożliwe, Norski tembardziej pragnął, aby się udało, i wyobrażał sobie, że, gdyby Ordega właśnie teraz się pożegnał, a on zostałby sam z panią Izą i poraz niewiadomo który rozpoczął swe nieszczerne, jak dotąd, oświadczenia — napewno właśnie teraz... stałby się cud i pani Iza zgodziłaby się być jego żoną. Zaś w tym samym czasie Andrzejowi przyszła do głowy pewna, niebardzo jeszcze czysto skryształizowana myśl; jednocześnie uprzytomnił sobie, że ma już czterdzieści pięć lat, że jest

przygnębiająco samotny, że przecież od wieków tęskni do ciepła własnej i bardzo pewnej kobiety — i — nagle zorientował się, iż niezwykle byłoby mu na rękę, gdyby tak Norski poczuł się teraz żegnając. Właśnie teraz. Chciał nawet coś tam powiedzieć o godzinie, ale nie zdążył, bo wpadł mu w ucho przyciszona trochę i zmatowiona słowa pani Izy, skierowane do Norskiego:

— Dziękuję panu bardzo za dzisiaj „sze kwiaty...“

Ordega dyskretnie rozejrzył się po salonie i spojrzał dopiero teraz duża, żółta wiazankę, stojącą w rogu pokoju. A pani Iza ciągnęła dalej:

— Chryzantemy. To jesienne kwiaty. Mają w sobie spokojny uśmiech jakiejś smutnej powagi... To są kwiaty, które młodość miała w pąkach, a teraz, gdy dorosły, czyli rozkwitły bogato, są już... odrazu bardzo dojrzałe i stare... stare takie, jak ja... — dokończyła blade.

Panowie uśmiechnęli się ze szczerem wyrazem zaprzeczenia. Norski zacisnął wargi i nerwowo zębał pozostających, tłumacząc się — zapomnianiem spotkaniem.

Pani Iza siedzi w głębokim fotelu, mając przy sobie stolik z kwiatami. Ordega siedzi blisko, vis-à-vis niej. Jeszcze moment milczenia i pytanie, stanowczo zbyt śmiało, ale tak przyjaźnie rzucone, że absolutnie nie wypadła się zań gniewać:

— Pani Izo, dlaczego pani już raz nie nieszczęśliwi tego biednego Norskiego?

Pani Tarnowska zastanowiła się. Oparła rękę na poręcz fotela i blade, cienkie palce zanurzyła w rozstrzępione chryzantemowe płatki.

— Jest nam dobrze tak, jak jest, odparła żartobliwie. Pan Norski się oświadcza, a ja odmawiam. Zdaje mi się, że gdyby ze trzy miesiące przeszły, a on nie ponowiłby swych próśb uczulabym pewien brak, zaś z drugiej strony... myślę, że, gdybym na jego pytania, raz, całkiem niespodziewanie odpowiedziała twierdząco, biedny pan Zdzisław doznałby poprostu rozczarowania i zawodu...

— On panią kocha! — rzucił nagle, trochę porywczo Andrzej.

Pani Iza spojrzała na niego ze zdziwieniem. Ale odrazu zorientowała się, że to człowiek, któremu może zaufać, więc odparła, choć z niemałym zakłopotaniem:

— Tak... to prawda...

Pani Tarnowska pojęła w tej chwili, że Ordega niemal przemocą chce wejść, a właściwie już wchodzi w ramy nowego przyjaciela i ta świadomość sprawiła jej głęboką przyjemność, wypływającą z poważnej sympatii, którą miała dla Ordegi od dość dawna.

— Czy pani... czasami, choćby najrzadziej... nie tęskni do miłości?

— Ja jestem już w jesieni życia! —

uśmiechnęła się kątami ust pani Iza a Andrzej zauważył w tej chwili, że jest to najbardziej kobieca istota ze wszystkich, jakie kiedykolwiek widział. To też myśl, przed chwilą jeszcze nie zupełnie wyraźna, poczęła jaśnieć i z dziwną siłą podniecać mu serce i nerwy. I zdając już sobie najdokładniej sprawę z tego, co mówi, wyrzekł:

— I nie tęskni pani nawet do jesiennej miłości? Do tych wspaniałych, jesiennych kwiatów?..

Pani Iza pochyliła twarz do chryzantem i wyszeptwała głucho:

— Do tych jesiennych, ostatnich kwiatów?..

— Tak! — zawołał gorąco Andrzej. Tak! Do ostatniej miłości, do tej, która podobno... podobno... jest...

— Najsilniejszy! — dokończyła cicho pani Iza

— Najsilniejszy, napewno najsilniejszy... — mówił Andrzej, zaabsorbowany już całkowicie jedną myślą — postanowieniem.

Pani Tarnowska zdawała się nie słyszeć jego słów. Smutnie odrzuciła głowę w tył i jakby w odpowiedzi swym myślom, poczęła mówić z jakąś ciepłą, zrezygnowaną melancholią:

— Najsilniejszy, bo rozumna, bo wszystko widząca, bo ofiarna. Najsilniejszy, bo myśląca jedynie o szczęściu tych innych, młodszych... a kochanych tak bardzo... tak bardzo.

(dok. nast.)



Kronika Płocka

Listopad

D z i s

Elżbiety

19

SOBOTA

Jutro

Feliksa Wal

WYŻUR NOCNY LEKARZA

DZIŚ w porze nocnej przyjmuje

dr. WINOGRON

Z Biblioteki Parafialnej

Biblioteka Parafialna (i Czytelnia) przy ul. Dobrzyńskiej 5 — otwarta codziennie od godziny 5-ej do 7-ej, prócz niedziel i świąt.

Czytelnia Polska

Biblioteka „Czytelni Polskiej” przy Placu Florjańskim otwarta w godzinach 17—19 codziennie oprócz niedziel i świąt.

RADIO - KONCERTY

Program na dziś.

12.10 Płyty, 13.15 Poranek szkolny ze Lwowa, 15.50 Wiadomości wojkowe i strzeleckie, 16.00 Transmisja ze Lwowa — „Jak się szczęście pokumała z pracą”, 16.25 Płyty, 16.40 „Stefan Żeromski” — prof. Konrad Górski, 17.00 Transmisja ze Lwowa audycji dla chorych, 17.30 Komun. Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków, 17.40 Odczyt aktualny, 18.00 Muzyka lekka, 19.20 „Książka rolnicza”, 19.30 „Na widnokręgu”, 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.00 Koncert, 20.45 Wiadomości sportowe, 20.55 Muzyka lekka, 22.05 Koncert Chopinowski, 22.40 Feljton p. t. „Banalność doskonała”, 23.00 Muzyka taneczna.

Niedziela dnia 20.XI 1932 r.

10.05. Transmisja Nabożeństwa z Poznania, 12.15. Transmisja Poranku Symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej, 14.00. Porady weterynaryjne, 14.20 Muzyka ze Lwowa, 14.40. O dzierżawach małorolnych, 15.00 Muzyka ze Lwowa, 16.00 Program dla młodzieży, 16.25 Płyty, 16.45 Kącik językowy, 17.00 Koncert, 18.00 Muzyka lekka, 19.25 Marcowy kawaler, 20.00 Recital śpiewaczy, 20.40 Transmisja z Wiednia — Mistrzowie operetki wiedeńskiej, 23.00 Muzyka z dancingu „Oaza”.

Brak opieki nad dziećmi

Rodzice zapominają o ważnym obowiązku opiekowania się małoletnimi dziećmi. Świadczy o tem wypadek wczorajszy oto p. B. M. spotkał na rogu ulicy Sienkiewicza i Bielskiej samotnie błąkające się dziecko.

Dziecko było wystraszone zapłakane. Pan M. zaprowadził je do sklepu spółdzielczego „Zgoda” i następnie wezwał policjanta. Udało się acz z trudem wydobyć pewne informacje od dziecka, tak że 2 po godzinach odnaleziono rodziców dziecka, którzy się po nie zgłosili.

Powyższy wypadek świadczy o rodzicach, którzy nie potrafią zapewnić dzieciom należytej opieki.

Z działalności Polskiego Czerwonego Krzyża

W mieście naszym płocki oddział P. C. K. rozwija ożywioną działalność. W ostatnim czasie niesie pomoc ubogiej działwie szkół powszechnych, dożywając takową i zaopatrując ją w ciepłą bieliznę na zimę. Z kasy oddziału P. C. K. wyasygnowano również 400 złotych na kurację dla chorego

ucznia z gimnazjum męskiego im. Wł. Jagiełły. Poza tem Płocki Oddział P. C. K. wypłacił również kwotę 2000 zł na rzecz kolonii letnich dla biednych dzieci ze szkół powszechnych miasta Płocka.

Dzięki tak hojnemu subsydjum przy pomocy innych instytucji mogła być prowadzona kolonia letnia dla działwy szkolnej w Cekanowie pod Płockiem. Zarząd Płockiego Oddziału P. C. K. idąc po linii szczytnych haseł niesienia ulgi cierpiącej ludności i pragnąc te idee realizować zakupił w ostatnich dniach samochód sanitarny czteroosobowy. Potrzeba takiego samochodu dawała się ogromnie odczuwać.

Sanitarka jest nawiązką nowoczesną z odpowiednimi urządzeniami sanitarnymi i prezentuje się bardzo solidnie. Samochód przeznaczony jest do użytku oddziału P. C. K. Kto zaś będzie potrzebował transportowania chorych może się zwracać do zarządu oddziału P. C. K. celem wynajmu sanitarki za zniżoną opłatą.

Ze względu na doniosłe znaczenie P. C. K. pożądanem jest by członkowie płacili regularnie swoje składki. Społeczeństwo winno popierać tę humanitarną instytucję jaką jest P. C. K.

Otwarcie hipodromu.

W sobotę dnia 19 listopada r. b. przy ul. Bielskiej na placu cyrkowym zostanie otwarty hipodrom dla sportu hippicznego. Dla wszystkich będzie dostępna jazda na koniach kucykach. Poza tem prowadzona będzie nauka konnej jazdy dla początkujących. Przy opadach śnieżnych zarząd hipodromu uruchomi tory saneczkowe dla dzieci i dorosłych.

Hipodrom czynny będzie od godziny 10 do 14 i od 16 do 21. Bilety wejścia: dla dorosłych po 40 groszy dla dzieci po 25 groszy. Hipodrom będzie otwarty codziennie.

Dzisiejsza premiera w teatrze miejskim

Dziś w sobotę 19 listopada o godz. 8 m. 15 wieczorem odbędzie się premiera generalnego rosyjskiego satyryka Mikołaja Gogola p. t. „Rewizor z Petersburga” w wykonaniu całego zespołu. Wobec zrozumiałego zainteresowania bilety są prawie że rozsprzedane. Pozostała niewielka ilość pozostałych biletów jest do nabycia w cukierni W go Szałańskiego od g. 11 rano do 1 po poł i od 5 do 7 wiecz., a od 7.15 w kasie teatru.

W niedzielę 20 listopada o 8.15 wieczorem po raz drugi „Rewizor z Petersburga” znakomita komedia w 5-ciu aktach M. Gogola po cenach od 49 gr. do 2 zł 99 gr.

Kordjan. W dn. 19 i 20 listopada nieodwołalnie po raz ostatni po południu o godz. 4.15 po cenach najniższych od 30 groszy. Dla uczącej się młodzieży, przychodzącej grupami od 10 osób znaczne ustępstwa.

Zebranie rodziców.

Dyrekcja Gimnazjum im. Władysława Jagiełły powiadamia zainteresowanych, że dnia 20 listopada b. r. t. j. w niedzielę o godz. 12 odbędzie się w gimnazjum konferencja wywiadowcza, na której rodzice i opiekunowie młodzieży, uczęszczającej do tego zakładu, będą mogli informować się o postępach w nauce i zachowaniu się swych dzieci.

Z Polskiego Czerwonego Krzyża w Płocku

W ostatnich dniach do Zarządu P. C. K. w Płocku zwracało się wiele osób wezwanych do zbadania przez lekarza Powiatowego w Płocku z zapytaniem, czy wezwane zostały one w porozumieniu z P. C. K., a jeżeli tak, to na jakiej zasadzie wezwane zostały w formie rozkazu Zarząd P. C. K. w Płocku uprzejmie wyjaśnia, że wezwania zostały rozesłane bez porozumienia, a nawet bez wiedzy Zarządu P. C. K. w Płocku. Tem nie mniej Zarząd P. C. K. prosi wszystkie zainteresowane osoby, aby nie zwracając uwagi na formę wezwania wzięły udział w kursie ratownictwa sanitarnego, który organizuje P. C. K. w Płocku; o dniu rozpoczęcia wykładów i programie podamy w następnym numerze „Dz. Płockiego”.

OTWARTE ZOSTAŁO

PRYWATNE PRZEDSZKOLE

Heleny Bełkowskiej

urządzone według najnowszych wymagań Władz szkolnych, z konwersacją francuską. Przyjmuje zapisy dzieci w wieku od lat 3 do 7 w dniach 21, 22 i 23 listopada 1932 r. w godzinach od 11 do 15-ej w lokalu przy ul. Sienkiewicza № 25 m. 2.



Reumatycy

cierpiący na bóle nerwowe

powinni we własnym interesie wypróbować tabletki Tegal. Tegal uśmierza ból. Nieškodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Sprobuje i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Tegal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Przypomnienie

Dziś u wioślarzy ostatni dancing przed adwentem. Muzyka doskonała, wejście dla członków i wprowadzonych gości za opłatą kryzysową.

Z sali sądowej

W ubiegły czwartek Sąd Grodzki w Płocku rozpatrywał sprawę Czesławy Orłowskiej, oskarżonej o rożmyślnie poparcie swej pasierbnicy Henryki.

O sprawie tej, która w swoim czasie wywołała w mieście żywe zainteresowanie pisaliśmy obszernie zaraz po wypadku, t. j. we wrześniu.

W wyniku rozprawy w Sądzie Grodzkim Orłowska za swój bezlitosny czyn skazana została na 8 miesięcy więzienia.

Kronika policyjna

Przyjęto protokół zameldowania od Kramskiego Józefa zam., w Płocku Stary Rynek № 10 o kradzieży bielizny ze strychu wartości 100 zł. przez nieznanych sprawców.

Przyjęto protokół zameldowania od Kapelusznego Stefana zam. Stary Rynek № 10 o kradzieży bielizny ze strychu wartości 30 zł. przez nieznanych sprawców.

Przyjęto protokół zameldowania od Raciążera Hersza zam. Płock Szeroka № 9 o zgubieniu przez jego żonę Taubę Raciążer zegarka złotego.

Jak gotować dobrze i tanio, oto pytanie narzucające się codziennie każdej oszczędnej gospodyni, na które trafna odpowiedź nastąpić win na niezwłocznie. Jak niezmiennie ważnem jest racjonalne odżywianie dla utrzymania zdrowia i sił, wie najlepiej każda pani domu. Dlatego też wskazać należy na bajeczne uzupełnienie choćby najskromniejszego obiadu bardzo lubianym budyniem, Oetkera, który dzięki swym składnikom jest nadzwyczaj zdrową i łatwo strawną przystawką o detalicznym aromacie.

Wykaz zachorowań i zgonów

W mieście Płocku były 2 zachorowania na dur brzuszny: 2 na błonicę, 1 na różę, oraz 3 na jaglicę; odkażono 4 mieszkańców.

W gminie Makolin zanotowano 10 zachorowań na jaglicę; w gminie Starożreby 2 na jaglicę; w gminie Kleniewo na jaglicę; w gminie Rogozino 3 osoby chorowały na jaglicę oraz 1 na dur brzuszny, odkażono 1 mieszkaniec; w gminie Łubki chorowało 16 osób na jaglicę. Ogółem było w tym czasie na terenie powiatu płockiego 3 zachorowania na dur brzuszny, 2 na błonicę, 1 na różę i 38 na jaglicę, odkażono 5 mieszkańców. Wzrosła poważnie ilość zachorowań na jaglicę.

O pomoc dla biednych

Wobec nadchodzącej zimy okazuje się potrzeba niesienia wydatnej pomocy materialnej biednym bezrobotnym. W związku z tem powstał w naszym mieście powiatowy komitet niesienia pomocy bezrobotnym. Komitet wzywa całe społeczeństwo zarówno w mieście jak i na wsi do składania ofiar w naturaljach i w gotówce na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym.

Komitet wzywa wszystkie instytucje społeczne, urzędy, wolne zawody oraz ludzi dobrej woli do pomocy i agitacji zbierania środków żywnościowych dla głodujących bezrobotnych.

Pożądanem jest by ziemiaństwo i rolnictwo zaofiarowało większe ilości zboża i ziemniaków. Ofiary w gotówce przyjmować będzie Komunalna Kasa Oszczędności w Płocku, gmach Starostwa II piętro, a ofiary w naturaljach do piwnic śpichrza przy ul. Piekarskiej obok kościoła Farnego.

Opodatkowanie więzień usunie konkurencję nielojalną

Organizacje gospodarcze wskazywały niejednokrotnie na niedłuszną konkurencję warsztatów więziennych i domów pracy, prowadzonych przez instytucje dobroczynne. Zakłady takie przyjmują prywatne obstalunki, konkurując cenami, wobec czego osłabiają sytuację normalnie pracujących warsztatów.

Konkurencja nie jest równa, gdyż rzemieślnik i przemysłowiec ponosi koszty świadczeń socjalnych, opłaca podatki i płaci za pracę, podczas gdy więźnia i instytucje dobroczynne wolne są od tych ciężarów.

Byłoby zrozumiałe i celowe, gdyby takie warsztaty wykonywały roboty dla siebie. Więźnia mogłyby fabrykować w swoich warsztatach ubrania i obuwie dla więźniów, zakłady opieki społecznej dla swoich pensjonariuszów. Tymczasem instytucje te przyjmowały obstalunki z zewnątrz, co jest stanowczo niedopuszczalne.

Dowiadujemy się, że ministerstwo skarbu wyda w najbliższym czasie okólnik, który poleci, by obroty zakładów więziennych lub opieki społecznej, posiadające wyraźne cechy transakcyj handlowej, podlegały opodatkowaniu na równi z przedsiębiorstwami handlowymi.

Zebranie Rady Akcji Katolickiej

W dniach 28 i 29 listopada r. b. odbędzie się w Płocku ul. Mostowa 1 w Instytucie Akcji Katolickiej konferencja Ks. Ks. Dyrektorów i Komisarzy Związków oraz organizacji katolickich diecezji płockiej. Konferencja rozpocznie się o godzinie 11.

Pracownia Mebli Klubowych

Kościuszki 7.

WŁADYSŁAW SIKORA

Tapicer dekorator

wykonuje:

wszelką pracę wchodzącą w zakres tapicerstwa.

Wykończenie solidne.

Ceny przystępne.

BIURO ELEKTROTECHNICZNE

„PROMIEN”

FR. WAWROWSKI i S-ka z o. o.

Płock, Kościuszki 1, tel. 396.

WYKONUJE WSZELKIE INSTALACJE ELEKTRYCZNE
DZWONKOWE I SIŁY.

POLECA

na składzie wszelkie artykuły elektrotechniczne: Motory, Żerandle, Żarówki wszelkiego typu, Żarówki samochodowe, oraz Radio-odbiorniki. Zawsze na składzie świeże baterje Anodowe kieszonkowe Centra i inne latarki kieszonkowe w wielkim wyborze. Ładowanie i naprawa akumulatorów w własnym warsztacie. Stały dyżur do naprawy światła.

MLECZARNIA

„PŁOCCZANKA”

TUMSKA 6 i GRODZKA 11.

wydaje obiady z 3-ch dań po 1 zł.

— oraz poleca —

wyroby cukiernicze

po cenach niższych.

Uwaga!

Uwaga!

WĘGIEL górnośląski
DRZEWO opałowe, KOKS

POLECA z dostawą do domu po cenach konkurencyjnych

JAKÓB ZAWADZKI

ul. Królewiecka Nr. 1.

CHLEWNIE ŻARODOWA

rasy „Wielkiej Białej Angielskiej”

częściowo importy z Anglii

(9 macior, 2 knury)

wyprzedaje tanio

maj. GULCZEWO

Wiadomość na miejscu lub telefon nr: 353.

ZAKŁAD TAPICERSKI

M. ZIELONKA

ulica Bielska 15 róg Sienkiewicza

Poleca tanio dobre, trwałe i higieniczne tapczany, materace, kozety kanadyjskie, oraz wykonywa wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa wchodzące.

WYKONANIE SOLIDNE.

UWAGA! Tanio, dobre,

trwałe i higieniczne.

Okulary i binokle

ściśle p/g recept W.P.P. Lekarzy Okulistów wykonywa A. Wiśniewski, Płock, Kolegjalna 13. CENY ZNIŻONE.

Nowo otwarta firma

„MOTOR”

PŁOCK, Tumską Nr 13

(dom Margulesa)

przyjmuje do reeracji wszelkie maszyny do pisania, oraz maszyny do szycia różnych marek pod gwarancją. Ceny niskie

Zaginęło świadectwo dojrzałości wydane na imię Edwarda Wąsnińskiego przez Gimnazjum im. Wł. Jagiełły w Płocku w r. 1924.

Kawiarnia i Piwiarnia J.

Bełdowski Kościuszki Nr. 9 Poleca smaczne i tanie kolacje i śniadania. Piwa dobrze utrzymane w wielkim wyborze

Zginęła książeczka Oszczędnościowa Adolfa Majrańca Banku Spółdzielczego w Płocku (Nr 85.)

65 000 000

PAR
NOŻYCH
W EUROPIE
JEST GWARANCJA
ICH DOBROCI

REZINOTRUST

WIELKA ZNIŻKA CEN!

Wszelkiego rodzaju żelaza, blachę i wyrobów żelaznych

najtaniej

— kupić można w sklepie —
żelaznym

S. Rotmana

w Płocku, ul. Grodzka 9,
(koło bóżnicy) tel. 247

Uwaga! Nadszedł świeży transport łyżew po cenach znacznie niższych.

Rozkład jazdy pociągów stacja
Płock-Radziwie

Przyjazd	09
"	8.12
"	12.15
Odjazd	1.30
"	9.—
"	18.50

Najtańsze źródło zakupu futer w Płocku

ORAZ

PRACOWNIA KUŚNIERSKO-KRAWIECKA

pod osobistym kierownictwem wykonuje wszelkie futra damskie i męskie na dogodnych warunkach.

Reperacje i przeróbki uskutecznią się tanio i akuratanie.

A. BUDNIK PŁOCK

ul. Grodzka, 8.

— Na składzie duży wybór galanterji futrzanej —

Uwaga! Panie i Panowie Uwaga!

Chcesz pięknie i świeżo wyglądać, nie tracąc dużo na to, wstąp

do Salonu K. SZPILMANA Płock, ulica fryzjerskiego Szeroka 37.

Tu obsługuje siła fachowa starannie, szybko i po cenach bardzo przystępnych. FIRMA powyższa z dniem 1 listopada b. r. dla przekonania Sz. Publiczności reguluje we wtorki, piątki i soboty — brwi bezpłatnie —

OGŁOSZENIE.

Zarząd Zakładu Aniola Stróża w Płocku, przypomina i poleca łaskawej pamięci miejskiemu i okolicznemu obywatelstwu i całemu zespołowi społeczeństwa—pracownię nasze, a mianowicie: pracownię haftu białego, kolorowego i złotem, szwalnię bielizny od najprostszej do najwykwintniejszej, szwalnię kołder watowych i puchowych, pralnię bielizny jak również chemiczną i futer. Nadto Zakład posiada u siebie w dobrych gatunkach watę wełnianą i bawełnianą.

Wszystkie wyżej wymienione prace Zakład wykonuje solidnie po cenach niższych.

Wielka
zniżka cen!

ZAKŁAD KRAWIECKI

M. GUTKIND

Płock, Grodzka 14, tel. 291.



Przyjmuje obstalunki ze swoich i powierzonych materiałów.

Krój wykwintny

Wykończenie solidne

BACZNOŚĆ!

BACZNOŚĆ!

Na Placu Cyrkowym przy ul. Bielskiej róg Królewieckiej!
od soboty dnia 19 i codziennie

OTWARCIE HIPODROMU

to jest jazda na koniach i kucykach dla wszystkich kto chce używać sportu konnego i dobrze się nauczyć jeździć wierzchem. — Czynny od godziny 10 rano do 2 popoł. następnie od 4 popoł. do 9 wiecz.

Cena Hipodromowa: dla dorosłych—40 gr., dla dzieci 25 gr.

UWAGA! W dniu śniegowe saneczkowanie końmi dla dzieci i dorosłych.

ZARZĄD.

! UWAGA!

PRALNIA

chemicznego

czyszczenia i farbowania

p. f. „POLONIA”
ul. Grodzka Nr 11.

Wykonuje wszelką pracę wchodzącą w zakres chemicznego czyszczenia i prania garderoby męskiej, damskiej oraz bielizny. Po cenach bardzo przystępnych pod gwarancją solidnego wykończenia.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz 10 gr., drobne za wyraz 8 gr. Wyraży tłustym drukiem dla ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 10 gr. Fantazy jao

Redakcja i Administracja: Płock—ul. Kolegjalna Nr. 8. — Tel. 168 Administracja otwarta od godz. 9 do 16; Redakcja od godz. 11 rano i 4—6

Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Legęda

Wydawca — Pracowni Płockich Zakładów Graficznych Sp. z ogr. odp